

1. Na nowo jeden rok prze-minął. Cel dą-żeń naszych, wieczność zbliża się.

Żem pośród nieszczęść nie za - gi - nął, że do - broć Twa wspie-ra - ła cią-gle mię,

za - wdzięczam Tobie, Panie, Boże mój, bom ja tak w życiu, jak i w śmierci Twój.

1. Na nowo jeden rok przeminął.  
Cel dążeń naszych, wieczność zbliża się.  
Żem pośród nieszczęść nie zaginął,  
że dobroć Twa wspierała ciągle mię,  
zawdzięczam Tobie, Panie, Boże mój,  
bom ja tak w życiu, jak i w śmierci Twój.
2. Znikają krótkie życia chwile,  
nietrwałą jest ziemskiego szczęścia moc.  
Ach, nieraz słońce świeci mile,  
a wnet je tłumi ciemna burzy noc.  
Gdy, Boże, ręka Twa osłania mię,  
nieszczęścia wtedy nie ulękne się.
3. Ty jesteś, Boże, tarczą moją,  
Twa łaska nowych mi udziela sił.  
Gdym błagał Cię o pomoc Twoją,  
Tyś mi obroną i pociechą był.  
Dlaczegoż bym się miał przyszłości bać,  
gdyś raczył mi dowody łaski dać?
4. Two imię święte będę sławił  
i w Twym przymierzu będę ciągle trwał,  
boś mię od złego, Panie, zbawił  
i w Słowie swym obfitość pociech dał.  
Słabości moje racz przebaczyć mi  
i łaskę zlej na przyszłe życia dni!
5. Sam wspieraj chwiejne kroki moje  
i każdej chwili racz kierować mną!  
Gdy śmierć otworzy swe podwoje,  
wprowadzisz mię, gdzie wierni Twoi są.  
Niebiański wówczas głosu Twego dźwięk  
ostatni piersi moich stłumi jęk.